



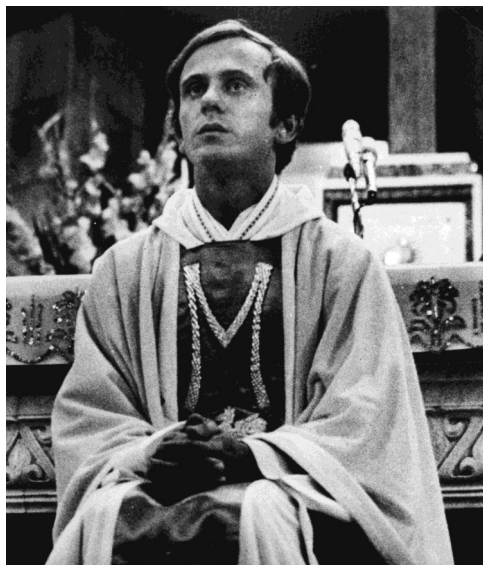
KLUBY GAZETY POLSKIEJ NEW MEXICO

Dwutygodnik Polonii w stanie Nowy Meksyk

Oddał siebie Bogu i Ojczyźnie do końca

W rocznicę męczeńskiej śmierci błogosławionego
ks. Jerzego Popiełuszki

19 października mija kolejna rocznica męczeńskiej śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki—kapelana NSZZ „Solidarność” do końca wiernego Bogu i Ojczyźnie, oddanego walce o prawa ludzi pracy podczas ciemnego okresu komunizmu, zwłaszcza zaś stanu wojennego.



Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko podczas jednej z Mszy Świętych w intencji Ojczyzny w 1984 roku (fot. archiwum)

Ks. Jerzy urodził się 14 września 1947 roku we wsi Okopy na białostockim, Był jednym z pięciorga dzieci ubogiej rodziny

chłopskiej Władysława i Marianny z Gniedziejów.

Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w Suchowoli w 1965 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Już po pierwszym roku został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, po której—w roku 1968—kontynuował naukę w seminarium, by 28 maja 1972 roku otrzymać święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Tysiąclecia, bł. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prymicyjną Mszę Świętą odprawił 11 czerwca w Działoszynie, a następnie rozpoczął pracę duszpasterską w parafiach w Żąbkach, w kościołach warszawskich Dzieciątka Jezus, Św. Anny, a od czerwca 1980 roku w kościele Św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. W latach 1974-1976 studiował w Studium Pastoralnym Instytutu Teologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Po wprowadzeniu przez władze PRL stanu wojennego, jako kapelan warszawskiej „Solidarności”. Czynnie

Nr 23

15 Października 2013

W numerze :

Strony 1, 3 i 8

Oddał siebie Bogu i Ojczyźnie do końca—w rocznicę męczeńskiej śmierci bł. Ks. Jerzego Popiełuszki

Strony 2, 4 i 5

Nasz Klubowy Kącik a w nim:

Uroczystość powitania naszych sportowców: Zosi Niemczak oraz polskiej załogi balonu pod wodzą Koordynatora Polonia Semper na Podlasie Bazylego Dawidziuka w Albuquerque;

I balony poleciały... Krótka fotorelacja z dorocznych zawodów balonowych „Baloon Fiesta” w Albuquerque, New Mexico;

Kino Klubu Gazety Polskiej w New Mexico—komunikat

Strony 6 i 7

U Przyjaciół - Wręczenie dorocznej nagrody Fundacji im. Jacka Maziarskiego

Uśmiechnij się

Ciąg dalszy na stronie 3



Polonia Semper Fidelis

Podwójne powitanie przez Klub Gazety Polskiej oraz Polonię Semper Fidelis stanu New Mexico naszych wspaniałych sportowców: Zosi Niemczak i Bazylego Dawidziuka

W dniu 4 października odbyła się w The Inn at Paradise w Albuquerque uroczystość oficjalnego powitania dwóch naszych wspaniałych sportowców: mistrzyni z XVI Igrzysk Polonijnych z Kielc Zosi Niemczak oraz balonisty Bazylego Dawidziuka, przybyłego z załogą do Albuquerque na doroczne zawody balonowe.

Zosia Niemczak—oficjalnie startująca w pływaniu jako zawodniczka Stanów Zjednoczonych, rozśławia nie tylko USA jako kraj swojego urodzenia. Podkreśla zawsze, że jej Ojczyzną jest Polska i w tym, co robi, widzi również promocję sportową Polonii oraz samej Polski. Reprezentowała Polonię Semper Fidelis z USA na XVI Polonijnych Igrzyskach w Kielcach na początku sierpnia br. Zdobyła na nich 5 złotych i 3 srebrne medale, jednocześnie pobijając 4 rekordy Igrzysk! Szerzej pisaliśmy o tym w numerach 17 i 19 naszego dwutygodnika.



Zosia Niemczak ze zdobytymi na XVI Igrzyskach Polonijnych w Kielcach złotymi medalami (fot. własna PSF)



Bazyli Dawidziuk—znakomity polski balonista z Białegostoku. W tym roku ponownie wystartował w ogólnosiwiatowych zawodach balonowych w Albuquerque w stanie New Mexico (konkurencja balonów na rozgrzane powietrze). Rozśławia w tej dyscyplinie imię Polski na wielu imprezach balonowych w ponad 60 krajach świata. Jednocześnie od kilku lat sprawuje funkcję Koordynatora Polonia Semper Fidelis regionu Podlasie (fot. własna PSF)

Przyjęcie na cześć naszych sportowców zostało zorganizowane wspólnie przez Klub Gazety Polskiej w stanie New Mexico oraz Polonię Semper Fidelis. Przybyli na nie przedstawiciele tutejszej Polonii oraz zaprzyjaźnieni Amerykanie nie tylko z naszego stanu, lecz również z Arizony ale i z Teksasu. Była okazja do bezpośredniej rozmowy i wspólnej zabawy.

Bazylemu towarzyszyła również część załogi balonu: Pan Witold Morawski z synem Jakubem. Druga część przybyła jednakże z opóźnieniem ze względu na opieszałość amerykańskich urzędników immigration.

Na spotkanie przybył również Koordynator Główny Polonia Semper Fidelis Pan Stanisław Matejczuk, który—po krótkim powitaniu gości i uczestników imprezy—wręczył Zosi Niemczak pamiątkowy dyplom uznania od Polonia Semper Fidelis, w uznaniu jej wielkich osiągnięć na zawodach olimpijskich w

Ciąg dalszy na stronie 4

Oddał siebie Bogu i Ojczyźnie do końca

(ciąg dalszy ze strony 1)

Strona 3

zaangażował się w pomoc dotkniętym represjami komunistycznymi rodzinom internowanych i uwięzionych działaczy. W 1983 roku prowadził pogrzeb zamordowanego przez SB Grzegorza Przemyka, a następnie—w tym samym roku—zorganizował pielgrzymkę ludzi pracy na Jasną Górę. Już wówczas był znany jako kapłan ludzi pracy, a jego comiesięczne Msze za Ojczyznę na warszawskim Żoliborzu gromadziły tysięczne rzesze wiernych z całej Polski. Przewodnim hasłem, jakiemu poświęcone były jego patriotyczne homilie było: „Zło dobrem zwyciężaj”.

Działalność bł. Ks. Jerzego spotkała się z pełnymi wścieklej zjadłości atakami ze strony władz komunistycznych, które oskarżały go o wszystkie możliwe rodzaje antypaństwowej aktywności. Jego wielki autorytet moralny w społeczeństwie był solą w oku rządzących, zaś Służba Bezpieczeństwa praktycznie przez 24 godziny na dobę inwigilowała go, w ramach specjalnej akcji o kryptonimie „Popiel”. W kilku przypadkach SB udało się zmusić osoby z najbliższego otoczenia ks. Jerzego do współpracy.

SB chwyciła się różnych środków manipulacji, by zdyskredytować i złamać jego olbrzymi autorytet społeczny. Raz po raz padały pod jego adresem padały wszelkiego typu oszczerstwa z ust ówczesnego rzecznika prasowego PRL Jerzego Urbana.

Już 12 grudnia 1982 roku wezwano go na przesłuchanie do Pałacu Mostowskich, które przez kilka godzin

prowadziła wiceprokurator Anna Jackowska, przedstawiając zarzuty o popełnienie przestępstwa z art. 194 kk w zw. z art. 58 kk czyli o to, że: „*przy wykonywaniu obrzędów religijnych (...), w wygłaszanych kazaniach nadużywał wolności sumienia i wyznania w ten sposób, że permanentnie oprócz treści religijnych zawierał w nich zniesławiające władze państwowe treści polityczne, a w szczególności pomawiał, że te władze posługują się fałszem, obłudą i kłamstwem, poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka, a także pozbawiają społeczeństwo swobody myśli oraz działania, czym nadużywając funkcji kapłana, czynił z kościołów miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej*”



Pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki w dniu 4 listopada 1984 roku (fot. archiwum)

Natychmiast po przesłuchaniu SB urządziło rewizję w mieszkaniu ks. Jerzego, znaną jako tzw. „prowokacja na Chłodnej”, w toku której funkcjonariusze „znajdywali” w

obecności dziennikarzy reżimowych mediów m.in. amunicję, granaty łzawiące, materiały poligraficzne itp. przedmioty, podrzucone przez SB w czasie, kiedy ks. Jerzy był na przesłuchaniu w Pałacu Mostowskich. Został on tego samego dnia aresztowany, ale dzięki osobistej interwencji arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego u gen. Czesława Kiszczaka, został zwolniony już następnego dnia.

Kulminacja akcji represji SB przeciwko bł. Ks. Jerzemu Popiełuszcze rozpoczęła się we wrześniu 1984 roku, po artykule Leonida Toporkowa w sowieckiej „Izwestii”, będącym ostrym atakiem na księży katolickich w Polsce oraz sprawowanych przez nich Mszy Świętych w intencji Ojczyzny. Wiadomo było, że celem numer jeden był tutaj właśnie ks. Jerzy.

Artykuł Toporkowa natychmiast odbił się w PRL wzmożonymi działaniami władz komunistycznych i prawdopodobnie właśnie wtedy zapadła decyzja o zamordowaniu ks. Popiełuszki, co nastąpiło w następnym miesiącu. Jeszcze na fali ogromnej nagonki komunistów, 16 października 1984 roku Prymas Józef Glemp zaproponował ks. Jerzemu wyjazd na studia do Rzymu. Było to jedyne rozwiązanie, akceptowalne przez reżim komunistyczny. Odmowa księdza Jerzego przypieczętowała decyzję komunistów o jego śmierci.

19 października 1984 roku ks. Jerzy został zaproszony do Bydgoszczy, do

Ciąg dalszy na stronie 8



Kielcach. Wywiad z Bazyliem Dawidziukiem oraz fotoreportaż z samych zawodów zamieszczony został w dziale sportowym PSF w kategorii Balony na portalu Polonia Semper Fidelis: http://www.atopolskawlasnie.com/Sport_PSF/Balony/balony.html—serdecznie zapraszamy do lektury !

Redakcja



Wybór złotych medali Zosi, zdobytych w USA (fot. własna PSF)



Po wręczeniu Zosi okolicznościowego Dyplomu Polonia Semper Fidelis. Od lewej: Aleksander Adamczyk—Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w stanie New Mexico, Zosia Niemczak, Bazyli Dawidziuk—dowódca polskiego balonu na tegoroczne zawody balonów w Albuquerque i Koordynator Polonia Semper Fidelis na region Podlasie, Jakub Morawski—członek załogi balonu, Stanisław Matejczuk—Koordynator Główny Polonia Semper Fidelis oraz Antoni Niemczak—Vice Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w stanie New Mexico oraz Koordynator Polonia Semper Fidelis w stanie New Mexico—fot. własna PSF)



Złote medale Zosi, zdobyte na XVI Igrzyskach Polonijnych w Kielcach (fot. własna PSF)

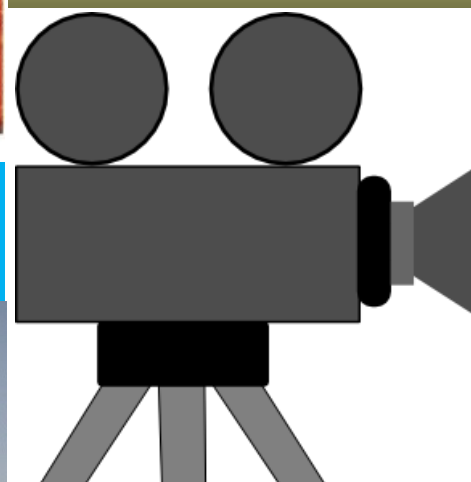


Dyplom Uznania dla Zosi Niemczak, wręczony podczas uroczystości powitania w dniu 6 października (fot. własna PSF)

I balony poleciały...



10.06.2013



KINO KLUBU **GAZETY POLSKIEJ** **W STANIE NEW** **MEXICO**

Klub Gazety Polskiej w stanie New Mexico zawiadamia, że już od 8 listopada rusza comiesięczne forum filmowo-dyskusyjne, w czasie którego będą odbywały się projekcje filmów polskich, poświęconych historii Polski, sprawom narodowym i społecznym w wymiarze również międzynarodowym. Po każdej projekcji będzie miała miejsce dyskusja uczestników.

Forum będzie się odbywało w każdy drugi piątek miesiąca o godzinie 7:00pm w The Inn at Paradise (10035 Country Club Lane, Albuquerque, NM). Program kolejnych spotkań filmowych będzie zamieszczany na łamach naszego dwutygodnika—pierwszy już w kolejnym numerze (24). Wstęp bezpłatny.

Serdecznie zapraszamy !

*Dział Organizacji Imprez Klubu Gazety
Polskiej oraz Dział Kulturalny Polonia
Semper Fidelis stanu New Mexico*

Uśmiechnij się...

Spotyka się Putin z Miedwiediewem.

- Słuchaj Dmitrij, trzeba coś zrobić z tymi różnicami w czasie, bo same gafy strzelam. Na przykład - dzwonię do Prezydenta Chin, żeby mu złożyć życzenia urodzinowe, a on mi mówi, że to dopiero jutro. Przerywa mu Miedwiediew:
- Władimir, ja dzwonię do Tuska, żeby złożyć kondolencje, a on mi mówi, że jeszcze nie wystartowali!

Dwaj mężczyźni przechodzą koło sejmu.

Nagle w sejmie rozlega się głos:

- Sto lat! Sto lat!

Jeden z mężczyzn mówi:

- Patrz, chyba ktoś tam ma urodziny.

- Nie, wiek emerytalny ustawiają.

Pani pyta Jasia:

- Jasiu powiedz jakieś zdanie w trybie oznajmującym?

- Koń ciągnie wóz.

- Brawo! A teraz przekształć to zdanie tak aby było zdaniem rozkazującym.

- Wio!

Co to znaczy jak ktoś znajdzie 4 podkowy?

- To znaczy, że gdzieś w pobliżu koń lata boso.

Siedzi pijany facet w barze i myśli sobie:

- Mam już dość, idę do domu.

Próbuje wstać, ale upada. Myśli:

Ciąg dalszy na stronie 7

U PRZYJACIÓŁ

Fundacja im. Jacka Maziarskiego

25 października 2013 r. o godz. 18.00

w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

w Warszawie, na Foksal 3/5

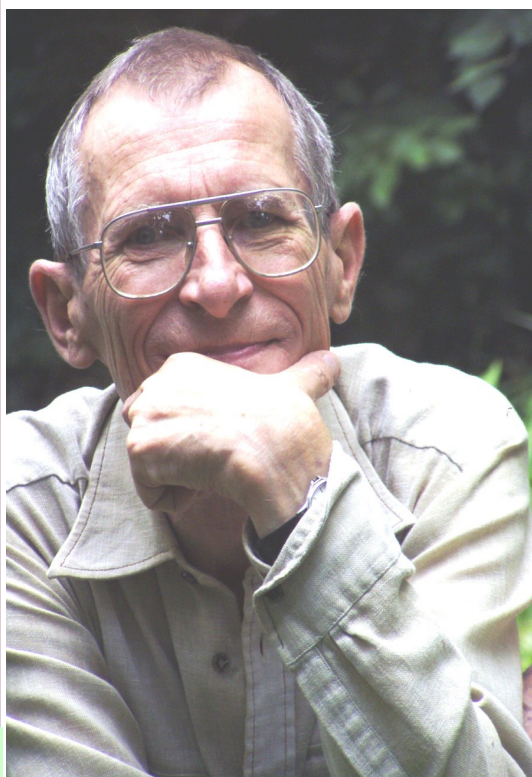
zostanie wręczona po raz czwarty

nagroda im. Jacka Maziarskiego

Decyzję Kapituły przedstawi prof. Jan Żaryn,
a spotkanie poprowadzi red. Bronisław Wildstein

*Serdecznie zapraszamy
Zarząd Fundacji
Jacka Maziarskiego*

Jacek Maziarski



Urodził się 20 stycznia 1937 r. Pochodził z rodziny galicyjskiej i Galicję przez całe życie darzył wielkim uczuciem. Ale bardzo związany był też ze Śląskiem, gdzie się wychował. Ukończył polonistykę na UJ, tamże obronił doktorat z teorii literatury i w 1957 r. zadebiutował jako dziennikarz w „Tygodniku Powszechnym”. Pracę naukową w Krakowie uniemożliwiło mu SB, kiedy odmówił współpracy. I od 1957 r., o czym świadczy jego teczką – był inwigilowany.

Od końca lat 50. dziennikarz, publicysta „Polityki” i „Kultury”. Członek SD (wystąpił w 1971 r.) Uczestniczył w pracach Konserwatorium Doświadczenie i Przyszłość. We wrześniu 1980 roku był współzałożycielem i wiceprzewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wydawnictwie Współczesnym. Jako przedstawiciel prasy uczestniczył w obradach I Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (1981). W stanie wojennym

U PRZYJACIOŁ

(Dokończenie ze strony 6)

zasłynął najkrótszym ze swoich tekstów – ogłoszeniem w „Życiu Warszawy” – „Szukam uczciwej pracy”. Prowadził antykwariat, który stał się też miejscem opozycyjnego „knucia”, jeździł po parafiach całej Polski z odczytami i zawarł tam przyjaźnie, które przetrwały do końca jego życia. Pisał w wielu podziemnych pismach i wydawnictwach – m.in. w Niezależnej Agencji Informacyjnej, w tygodniku „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, w miesięczniku „Poglądy” i wydawnictwie MYŚL, podpisywał się trzema gastronomicznymi pseudonimami – S. Tylżycki, Józef Golonka i Józef Piwko.

Od 1987 r. publikował w tygodniku „Ład” stały felieton „W kółko to samo”. Za niezależność i nonkonformizm otrzymał w 1990 r. Nagrodę Kisiela (pierwsza edycja, jedyne nagrody przyznane osobiście przez Stefana Kisielewskiego). Współautor kilku wydanych w drugim obiegu książek, m.in. „Rubikon ‘81”, „Myśli o naszej Europie”. Swoje felietony wydał w tomie „Odpowiedź polskiego barbarzyńcy”.

Uczestniczył w pracach Rady Programowej „Solidarności” i do 1989 roku – Biura Społeczno-Politycznego Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”.

W 1989 i 1990 r. był zastępcą Jarosława Kaczyńskiego, redaktora naczelnego Tygodnika Solidarność.

W 1991 r. niespełna trzy miesiące pracował jako podsekretarz stanu w kancelarii prezydenta Wałęsy. Współzałożyciel i przewodniczący Porozumienia Centrum, w latach 1991-1993 poseł na Sejm z ramienia PC. Po rozwiązaniu Sejmu przez Wałęsę wrócił do dziennikarstwa w Polskim Radio, później w telewizji jako szef Wiadomości TVP1. Z pracy w telewizji zrezygnował w proteście przeciw manipulacjom politycznym. Wycofał się z polityki, tłumaczył literaturę anglojęzyczną, z zamiłowaniem fotografował Podkowie Leśną, w której mieszkał od dwudziestu dwóch lat; w ostatnim okresie współpracował z portalem

www.niepoprawni.pl. Sensem Jego życia zawsze była praca.

Zmarł 27 maja 2009 r. w Podkowie Leśnej. Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Fundacja im. Jacka Maziarskiego powstała w 2009 roku. Prowadzi ona szeroko zakrojoną działalność, wspierając talenty publicystyczne. Jednocześnie Fundacja prowadzi tzw. warsztaty, będące forum wymiany i szkolenia młodych ludzi pióra, którzy rychło stają się rzecznikami i autorami nieskrępowanych tzw. „poprawnością polityczną” prac o szerokiej tematyce politycznej, społecznej czy światopoglądowej.

Każdego roku Fundacja im. Jacka Maziarskiego przyznaje nagrody za szczególne osiągnięcia publicystyczne. Jednym z głównych założeń przyznania nagrody jest m.in. działanie na rzecz wysokich etyczno-moralnych standardów w twórczości literackiej i publicystycznej.

Od roku 2010 laureatami dorocznej nagrody zostali:

Historyk Paweł Zyzak—za biografię Lecha Wałęsy (2010);

Dziennikarze Jacek i Michał Karnowscy—za publicystykę oraz stworzenie portalu Wpolityce.pl; (2011)

Ewa Stankiewicz—za film „Krzyż” oraz „walkę z kłamstwem smoleńskim” (2012)

Wyboru laureata dokonuje kapituła w składzie: prof. Jan Żaryn (przewodniczący), dr Izabella Galicka, dr Zofia Zielińska, Krzysztof Czabański, prof. Krzysztof Dybciak, Krzysztof Kłopotowski i Bronisław Wildstein..

Nagrodę przyznaje Fundacja na czele której stoi pani Anna Żukowska-Maziarska.

SM

Strona 7

Uśmiechnij się...

- Ok, doczołgam się do drzwi i spróbuję wstać na ulicy. Wychodzi na ulicę, próbuje wspiąć się na parkometr, ale znów upada. Myśli:

- Doczołgam się do tamtego murku i spróbuję.

Wspina się na murek, ale znowu upada.

W ten sposób, ciągle bezskutecznie próbując wstać, doczołguje się do domu.

Starając się nie budzić żony, wślizguje się do łóżka. Rano żona budzi go wymówkami: -Pięś?!

- Ależ co Ty, skarbie! Ja, piłem?

- Właśnie dzwonili z baru, żeby ktoś odebrał Twój wózek inwalidzki,

Przychodzi gruba baba do lekarza. Lekarz pyta:

- Bierze pani te tabletki na odchudzanie?

-Tak, biorę.

- A ile?

- Ile, ile... Aż się najem!

Blondynka spóźnia się do pracy.

Zdenerwowany szef dzwoni do niej i mówi:

- Gdzie Ty jesteś?

- Jadę do pracy, korek jest

- A jak długi?

- Nie wiem, bo jadę pierwsza.

Podchodzi blondynka do kiosku:

-Poproszę bilet za złotówkę.

-Proszę bardzo.

-Ile płacę?

Oddał siebie Bogu i Ojczyźnie do końca

(dokończenie)

Strona 8

parafii pod wezwaniem św. Polskich Braci Męczenników. W drodze powrotnej do Warszawy, niedaleko Torunia, ks. Jerzy wraz ze swoim kierowcą Waldemarem Chrostowskim, zostali zatrzymani i uprowadzeni przez funkcjonariuszy SB z tzw. Grupy „D” IV Departamentu MSW, przebranych w mundury patrolu drogowego. W bardzo dziwnych okolicznościach kierowcy ks. Jerzego, Waldemarowi Chrostowskiemu udało się ponoć wyskoczyć z pędzącego samochodu. Te wyjaśnienia są jednak niewiarygodne.

Na wieść o uprowadzeniu ks. Jerzego Popiełuszki kościół na Żoliborzu zamienił się w miejsce nieustannego, modlitewnego czuwania tysięcy osób z całej Polski. Sytuacja całkowicie wymknęła się spod kontroli władz. Wyłowienie z zalewu wiślanego pod Włocławkiem zmasakrowanych zwłok ks. Jerzego w dniu 30 października, dopełniło obrazu straszliwej śmierci polskiego kapłana. Nastąpiło aresztowanie bezpośrednich sprawców bestialskiego mordu: kpt Grzegorza Piotrowskiego (naczelnika Departamentu IV MSW), por. Leszka Pękali oraz por. Waldemara Cmielewskiego (podległych Piotrowskiemu oficerów tegoż Departamentu), a także płk Adama Pietruszki (zastępcy dyrektora Departamentu). W procesie w Toruniu, który się toczył od 27 grudnia 1984 roku do 7 lutego 1985 roku trzech pierwszych zostali skazani za bezpośrednie morderstwo, zaś czwarty za tzw. kierownictwo

sprawcze. Wszystkie wyroki jednakże zostały całej czwórce skrócone dwukrotnie, co stało w sprzeczności nawet z ówczesnym prawem PRL i mordercy ks. Jerzego od dawna są na wolności. Bezpośredni morderca i dowódca całej bestialskiej akcji kpt Grzegorz Piotrowski nie tylko został zwolniony z odbywania kary pozbawienia wolności (został skazany oryginalnie na 25 lat) pod koniec lat 80-tych, ale jeszcze znalazł zatrudnienie jako publicysta w polskojęzycznych mediach.



Ojciec Święty Jan Paweł Wielki u grobu ks. Jerzego Popiełuszki przed kościołem Św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu podczas swojej kolejnej wizyty w Polsce w roku 1987 (fot. archiwum)

Do dzisiaj zresztą, wiele lat po bestialskim morderstwie, popełnionym na ks. Jerzym, istnieje w sprawie więcej niejasności niż klarownych odpowiedzi. Na przykład podawana data śmierci ks. Jerzego—19 października—jest z pewnością datą porwania, lecz wiele wątpliwości budzi ona jako data zgonu. Niektóre wersje badawcze podają nawet datę 25 października czyli o 6 dni późniejszą. To by mogło korespondować ze znalezioną na ciele kapłana wielką liczbą śladów torturowania go przed

śmiercią, czego raczej trudno jest dokonać tylko podczas parogodzinnej akcji morderców.

Innym, niezwykle ważnym pytaniem jest liczba faktycznych sprawców. O ile nie ma wątpliwości co do bezpośrednich wykonawców zlecenia morderstwa, o tyle wyżej postawieni zleceńodawcy nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, zamykając sprawę do osoby płk Adama Pietruszki. A przecież w wyniku postępowania śledczego bardzo często padały nazwiska generałów Ciastonia czy Płatka, a nawet samego gen. Kiszczaka.

6 czerwca 2010 roku ks. Jerzy Popiełuszko został oficjalnie ogłoszony błogosławionym Kościoła Katolickiego. Uroczystość odbyła się na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Mszy Świętej beatyfikacyjnej przewodniczył arcybiskup Angelo Amato, prefekt Kongregacji ds. Beatyfikacyjnych, który w imieniu papieża Benedykta XVI odczytał akt beatyfikacji.

Stanisław Matejczuk

OD REDAKCJI

W poprzednim numerze informowaliśmy, że wszystkie numery naszego dwutygodnika Klubu Gazety Polskiej w stanie New Mexico są dostępne do ściągnięcia zarówno na portalu Polonia Semper Fidelis jak i na portalu Klubów Gazety Polskiej. Dostępne są one również na stronach Klubu Polskiego w Maine <http://klubpolski.mixxt.us/>.

Za przeoczenie przepraszamy